

Sebastian Riedel & Cree - Diabli nadali (2012)

Written by bluelover

Wednesday, 30 December 2015 17:12 - Last Updated Tuesday, 04 August 2020 15:24

Sebastian Riedel & Cree - Diabli nadali (2012)



01. Diabeł w butelce 02. Cały nasz świat 03. Południe i ty 04. Uśmiech losu 05. Diabli nadali 06. Po spowiedzi 07. Highway 66 08. Texas Blues 09. Rock & Roll to jest to 10. Księżyc ja i ty 11. Wszystkie winy Sebastian Riedel "Bastek" - vocal; Lucjan Gryszka - bass guitar; Sylwester Kramek - guitar; Tomasz Kwiatkowski - drums, percussion; Adam Lomania - keyboards + Paweł Bomert - violin (05); Adrian Fuchs - drums (08); Krzysztof Głuch - piano (11); Michał Kielak - harmonica (08, 09); Piotr Kupicha - guitar (06), vocal (06); Alina Radziwanowska - Howaniec - back vocal (06); Dariusz Rybka - alto saxophone (09, 10); Józef Skrzek - mini moog (11) Agnieszka Stajkowska - back vocal (06); Piotr Steczek - violin (06)

Sebastian Riedel ze swoim Cree wraca do ostrych rockowych numerów. Diabli nadali to płyta w tradycji hard i southern rocka, przesiąknięta bluesowym feelingiem i szczerością, ale też przynosząca pewne eksperymenty. I z udziałem ważnych gości.

Diabeł w butelce odpalają muzycy warkotem motocykla, po czym ruszają z energetycznym i bardzo przebojowym rockiem. Wysoki poziom i mocne brzmienie utrzymuje Cały nasz świat ze znakomitym refrenem i gitarowym motywem przewodnim. Coś jakby Free i Lynyrd Skynyrd zmiksować z Dżemem. Pycha! Jest ciężar gitarowy, tęgie uderzenie sekcji rytmicznej, bardzo urokliwy refren. Są też znakomite przygrywki Sylwestra Kramka. Cree przyspiesza w śląsko brzmiącym, pełnym klawiszy, ekspresyjnym rock'n'rollu Południe i ty, gdzie Bastek Riedel śpiewa z luzacką manierą, jakby wokalną wypadkową Ryszarda Riedla i Irka Dudka. Młody Riedel niesamowicie zbliża się do stylu ojca także we wspomnianym Cały nasz świat z pointą: wolnością tylko miłość jest. Nastrojowy, ujmujący klimat Uśmiechu losu również przywołuje na myśl Dżem, a i nie brak wpadających w ucho gitarowych solówek. W podobny ton uderza numer Wszystkie winy, piękna muzyczna modlitwa w klimacie dżemowego Klosza, z odpowiednio psychodelicznym finałem, w którym znakomite syntezatorowe impresje zawdzięczamy Józefowi Skrzekowi. Z kolei w przyjemnej akustycznej piosence Księżyc, ja i ty pojawia się przejmujące solo saksofonowe Darka Rybki. Wszystkie winy i Księżyc, ja i ty zaskakują refrenami z wplecionymi angielskimi zwrotami. Natomiast największą niespodzianką

Sebastian Riedel & Cree - Diabli nadali (2012)

Written by bluelover

Wednesday, 30 December 2015 17:12 - Last Updated Tuesday, 04 August 2020 15:24

okazuje się poruszająca szczerością ballada Po spowiedzi. Ta akustyczno-symfoniczna kombinacja o popowym potencjale, która przynosi duet Riedla z Piotrem Kupichą z Feela. Chyba tylko twardogłowym ortodoksom trudno będzie zachwycić się tym pięknym utworem... A wracając do rockowych czadów: trzeba jeszcze wspomnieć o tętniącym utworze tytułowym albumu, o Rock & roll to jest to z doskonałymi na koncerty wokalizami czy o ostro ciętym Highway 66 z brzmieniowymi aluzjami do Black Sabbath. Ale żeby nie było, że Cree odchodzi od bluesa – Riedel i spółka proponują także instrumentalny, korzenny Texas Blues z harmonijką.

Dodać trzeba, że teksty – w większości autorstwa Sebastiana Riedla i dawnego współpracownika Dżemu, a obecnie stałego tekściarza Cree, Kazimierza „Filo” Galasia – doskonale pasują do charakteru muzyki. W ostrym Highway 66 mamy: przede mną droga prosta/ do dechy wciskam gaz, zaś w nastrojowym Wszystkie winy: szanuj to, co masz, bo najważniejsze w życiu jest po prostu żyć. Proste to i szczere, tak jak cała twórczość tego zespołu. Nie ujmując nic udanym wcześniejszym dokonaniom grupy – najbliższa Dżemu i chyba najlepsza płyta Cree. ---Łukasz Wewiór, terazrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [bayfiles](#)

[back](#)